

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Walny zjazd delegatów Związku Legjonistów w Warszawie

Doniosłe przemówienie generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego



Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. RYDZ - ŚMIGŁY.

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj dnia 24 b. m. odbył się 13 walny zjazd delegatów związku legjonistów polskich, poświęcony w pierwszym rzędzie uchwaleniu nowego statutu, który zjednoczy ma w nowej jednej organizacji cały obóz legjonowy, dotychczas działający w ramach zarówno związku legjonistów jak i kół pułkowych. To też zasadnicze znaczenie zjazdu ujawniło się zarówno w jego liczebności, jak i podniosłym na stroju, w którym legjoniści przystąpili do wspólnych obrad w obecności naczelnego wodza generała Rydza Śmigłego, dotychczasowego prezesa kół pułkowych i pułkownika Walerego Sławka prezesa związku legjonistów, goszcząc na swym zjeździe prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego

Nad stołem prezydjantym widniało popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego pamięć na wstępie obrad na wniosek prezesa związku legjonistów płk. Sławka delegacji uczcili powstaniem z miejsc i dłuższą chwilą skupionej ciszy.

Płk. Sławek zaproponował jako przewodniczącego zjazdu gen. Knolla-Kownackiego, który skolei do prezydium powołał na zastępców wicemarszałka Kwaśniewskiego i płk. Jura-Gorzechowskiego, a jako sekretarzy płk. dyplomowanego Myszkowskiego i sekretarza generalnego mgr. Kowalskiego.

Skolei przewodniczący gen. Knoll-Kownacki udzielił głosu prezesowi związku płk. Sławkowi, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie płk. Sławka

Dzisiejszy zjazd ma uchwalić nowy statut, dostosowany do zmienionego charakteru związku. Nastąpi potem powołanie nowych władz.

Przez 12 lat — z małą przerwą — byłem prezesem Związku, mam więc obowiązek na zakończenie przedstawić, na jakie tory starałem się legjonistów ustawić.

Ograniczę się do przedstawienia tych rzeczy najważniejszych, które — jak uważałem — my legjoniści po wyjściu z wojska mieliśmy obowiązek wnieść do ogólnego dorobku narodu.

Jeśli skierujemy myśli w dawną przeszłość Polski, to spostrzemy, że tryumfy oręża polskiego były wielkie tylko dzięki napięciu polskiej brawury i bohaterstwa nielicznych oddziałów.

Spostrzemy dalej, że zła organizacja Rzeczypospolitej unicestwiała próby uruchomienia sił, jakimi dysponował naród, a także była przyczyną niewykorzystania i zmarnowania tego, co dawały zwycięstwa.

Opanowanie przychodzi, ale dopiero w dobie rozbiorów.

Poprzez cały wiek 19 i aż do wyzwolenia Polski — ci, co o wyzwolenie ważyli podejmowali, z jednej strony usiłowali pobudzić w narodzie i w jego dolnych warstwach uczucia obywatelskie, z drugiej zaś — sprzymierzali się ze wszystkimi ruchami rewolucyjnymi, jakie przez świat się przelewały, albowiem one potęgę za borbów kruszyły.

Z biegiem czasu i na nas kolej przyszła.

Po trzech czy czterech pokoleniach przejęliśmy wskazanie, aby na drodze rewolucji burzyć siły państw zabobnych i w tym zamęcie szukać wyzwolenia własnego narodu.

Przez lat wiele i wiele kolejnych etapów pracowałem pod zwierzchnictwem Józefa Piłsudskiego. W dwóch kierunkach szły zawsze jego usiłowania: jeden — to pogłębić wartość tych grup, które już pracują — drugi to szukać możliwości dotarcia do nowych środowisk, aby siły walczących pomnożyć.

Przejęcie do organizacji bojowej PPS. Do Związku Walki Czynnej było wyjściem poza szereg i tylko organizacji robotniczej i socjalistycznej ideologii, było szukaniem także i w innych środowiskach ludzi, którzyby do walki zbrojnej o Polskę razem z nami gotowi byli stanąć.

To szukanie dróg, które dają państwu oparcie o cały naród występuje w działaniu Komendanta z większą jeszcze wytrąistością od chwili odzyskania niepodległości.

Nie walczyłem po powrocie z Magdeburga Komendant rozpoczął rozmowy ze wszystkimi partiami nawet z narodową demokracją i dał

tyl do utworzenia rządu konsolidacji narodowej.

Komendant wiedział, że trzeba szukać dróg do duszy, do uczuć narodu nie przez nich, nie przez działaczy partyjnych. Ale drogi te były za tarasowane przez organizacje partyjne, a wkrótce i przez odpowiednio dopasowaną konstytucję.

Przeszkodą stają się prawa Rzeczypospolitej a tych Komendant nie chce podważać. Wie, że bez powagi prawa nie można stworzyć dobrej organizacji państwa. Odrzuca więc metody działania rewolucyjnego, jakimi posługiwaliśmy się dla podkopania i burzenia potęg obcych.

Wiemy, jak długo trwały i jak wielkie były zabiegi Komendanta, aby Polskę ratować, a te prawa nie naruszyć.

Nie udało się, — przewrót majowy stał się koniecznością, ale też wiemy, że czas trwania walk i zakres przemian, jakie objęte zostały, były ograniczone z woli samego Komendanta.

Nastąpił zwrot na drogę działania w ramach prawa.

Praca nad zmianą złego prawa i zbudowaniem nowego ustroju miała się odbywać w izbach ustawodawczych i to stopniowo w miarę jak w świadomości narodu dojrzewała będzie zrozumienie konieczności tych przemian.

Gdy się otwarły możliwości wejścia do izb ustawodawczych, starałem się, o ile to w mojej było mocy, wprowadzić tam względnie dużą ilość uczestników naszych walk z szeregów bądź legjonów, bądź POW. Chodziło o to, by głos służby na rzecz państwa tam się zmierzył z wrzawą swarów partyjnych, by się pokusił o przewagę.

Słyszałem wiele uwag krytycznych na temat naszej pracy w sejmach. Zestawmy jednak wyniki, a będziemy wiedzieli, że coś zostało dokonane i coś się zmieniło.

Przedtem społeczeństwo słyszało tylko kłótnie partyjne, widziało chwytliwy spryciarstwo i

rozumiało, że widać taką jest zwykła praca polityczna izb ustawodawczych. Nie zachwycało się tem, ale myślało, że to tak już być musi. Słyszało ciągle obietnice i jeszcze w nie wierzyło.

Dzisiaj zaczyna rozumieć, że w tej pracy może być troska o państwo i zaczyna patrzeć, nie na treść obietnic, a na podpis.

Zespolenie się społeczeństwa z państwem, jakie w ciągu lat ostatnich się pogłębiało pozwoliło na gruntowną reformę ustroju państwa i na podstawie zasady, nie jako zwrotu retorycznego, ale jako podstawy ustrojowej, iż państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

Wiemy, jaką wagę przywiązał Komendant do konstytucji. Jak przyszedł, by powołać podstawę, na którym będzie się mógł oprzeć porządek rzeczy w państwie, było dobre.

Konstytucję akceptował i podpisał swój podpis.

Na tem prawie i na obyczajach, o których wiele mówił, musi być zbudowana dobra organizacja Rzeczypospolitej. Od jej sprawności zależy będzie nasza siła i nasza przyszłość.

Przemówienie płk. Sławka przyjęto gorącymi oklaskami.

Na mównicę stanął wódz naczelny gen. Rydz Śmigły, powitany przez zebranych powstaniem z miejsc i długimi oklaskami, które zrywały się raz po raz w czasie jego przemówienia.

Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA, (Pat). Koledzy, Napewno mi wiliście i dyskutowaliście wczoraj dość długo i napewno jeszcze dziś będzie się długo mówić. Dlatego pozwólcie i mnie wtrącić do waszych rozmów swoje „trzy grosze”. Nie będę mówił długo. Będę mówił krótko i chcę używać jak najprostszycy słów, słów niewielkich, nie dlatego, bym nie przywiązywał wagi do tego, co powiem, by nie było to dla mnie ważnym, i nie dlatego abym nie zdawał sobie sprawy z tego, że dusze nasze są wrażliwe na wielkie słowa, i nie dlatego, abym sądził, że treść dnia dzisiejszego — czasów, które przeżywamy, nie potrafi napędzić wielkich słów. Przeciwnie — dlatego nie będę używał wielkich słów, że sama treść wystarczy, gdyż jest dość wielka. I napewno treści tej nie stanowią takie czy inne statuty. Zupelnie szczerze wam powiadam: nie przejmuję się statutem, nie o to chodzi.

Moje zapatrywania na kwestje statutowe są następujące: po pierwsze nie ulega wątpliwości, że organizacja legjonowa, skupiająca legjonistów jest potrzebna. Dlaczego? — to wynik nie z moich późniejszych wywodów, po drugie nie ulega wątpliwości, że z wyjątkiem niewielkiej ilości osób w związku legjonistów i kółach pułkowych są przeciwieństwo sami ludzie. Wreszcie trzeci moment: jest rzeczą niemożliwą złać zupełnie bez reszty obie organizacje w jedną tak, aby jedna z nich zniknęła, żeby istniała tylko jedna, dlatego, że wobec innego charakteru i innych celów, jakie sobie stawiają kółka pułkowe i związek legjonistów, każda z tych organizacji ma swój odrębny charakter i nie mogą się ze sobą mieszać. Mówiąc krótko, kółka pułkowe mają pracę nacechowaną charakterem wojskowym i cele, zwracające się bezpośrednio ku wojsku. Związek Legjonistów ma cele o wiele szersze, dalej idące. Zajmował się TRZEBĄ, ŻEBY SIĘ ZAJMOWAŁ I NADAL PRACĄ SPOŁECZNO-POLITYCZNĄ, DO KTÓREJ JA WOJSKOWYCH SŁUŻBY CZYNNEJ NIE CHCĘ WCIĄGAĆ, BO NIE CHCĘ, ŻEBY WOJSKOWI POLITYKOWALI JEZELI TRZEBA BĘDZIE POLITYKOWAĆ, TO JUŻ JA BĘDĘ POLITYKOWAŁ. (owacyjne oklaski).

Dochodziły do mnie odgłosy o gorących dyskusjach i ścieraniu się zapatrywań, zwałających się nawzajem, o atmosferze podnieconej w związku z dyskusją nad tym statutem. I tutaj powiem, że również się tem nie przejmowałem. Dlaczego? Dlatego, że zbyt długo i zbyt dobrze was znam, i zbyt dobrze pamiętam nasze spory — powiedzmy — na temat konia, spowodu siódła i innych rzeczy, gdy wchodziły w grę najważniejsze słowa i grały temperamenty. I równocześnie pamiętam dobrze, jak kilka

(Dokończenie na str. 2-cj)

Wiadomości z Kowna Litwini nie dopuszczają Polaków do Sejmu

Przed dziesięciu dniami burmistrz Merkis zwrócił się do przywódcy polskiej frakcji kowieńskiej Rady Miejskiej p. K. Janczewskiego z zapytaniem, jak się polska frakcja ustosunkuje do wyborów kandydatów na posłów do Sejmu i czy wystawi ze swej strony ewentualnie kandydatów. Po naradzie ze swymi kolegami p. Janczewski udzielił burmistrzowi odpowiedzi, że stanowisko polskiej frakcji będzie uzależnione od możliwości przeprowadzenia na kandydata osoby, wysuniętej przez frakcję polską.

Za co rozstrzelano 4 włościan

Wczoraj podaliśmy wiadomość o rozstrzelaniu czterech włościan, skazanych na śmierć za udział w rozruchach chłopskich. Obecnie w prasie litewskiej znajdujemy szczegóły tej sprawy W dniach 18—21 b. m. Wojenny Sąd Polowy rozważał sprawę Bronisława Pratasewicza, Józefa Leonawicza, Franciszka Maladauskasa, Józefa Bagdonasa, Bronisława Szugdy, Szymona Szugdy, Kazimierza Narkiewiczusa, Jana Waszukewiczusa, Alfonsa Petrauskasa, Konstantego Szugdy, Piotra Szaraskasa, Kazimierza Lesunajtisa, Wincentego Aleksy, Augusta Walinskiego, Wincentego Traskauskasa, Józefa Kamekajtisa i Ottona Gerhardasa. Zostali oni stawieni przed ten sąd za to, że 1) w czasie od końca 1935 roku do 20 kwietnia 1936 roku, pod czas stanu wojennego, porozumiewali się zawczasu między sobą i działając wspólnie: napisali i wydrukowali w pewnym państwie oświadczenie przy pomocy jego obywateli odezwy treści przeciwpaństwowej, podburzające rolników do niepłacenia podatków, niesłuchania ustaw i rozporządzeń władz oraz obalenia istniejących władz, które to odezwy, przywołując je przez granicę do Litwy, rozpowszechniali w powiatach Wykowyszkowskim, Marjampolskim i Szakiowskim, 2) rozpowszechniali ulotki, podburzające sołtysów do wyrzeczenia się obowiązków, a grożące nieposłusznym śmiercią i og

Dzisiaj p. Janczewski otrzymał od burmistrza Merkisa odpowiedź, stwierdzającą negatywne ustosunkowanie się frakcji litewskiej do projektu wystawienia kandydaty polskiej z Kowna.

Wobec powyższego stanowiska litewskiej frakcji Rady Miejskiej m. Kowna oraz wobec tego, że Rady Powiatowe w innych okręgach wyborczych, nie wystąpiły napewno kandydatów polskich, którzyby cieszyli się zaufaniem ludności polskiej — mniejszość polska w Litwie nie będzie miała swego kandydata do Sejmu.

Wszystkich podsądnych Sąd uznał za winnych i, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, postanowił ukarać: Petrauskasa, Narkiewiczusa, Pratasewiczusa, Szaraskasa, Aleksę, Walinskiego i Leonawiczusa — śmiercią, Traskauskasa, Lesunajtisa, Gerhardasa, Konstantego Szugdy i Maladauskasa — dożywotniemi więzieniami ciężkich robót, Bagdonasa, Szymona Szugdy i Waszukewiczusa — więzieniem ciężkich robót po 15 lat, Kamekajtisa — 12 latami więzienia ciężkich robót i Bronisława Szugdy — 6 latami zwykłego więzienia.

Spośród próśb o ulaskawienie, złożonych przez wszystkich skazanych na śmierć Prezydent Republiki uczynił zadość W. Aleksie, A. Walinskasowi i J. Leonawiczusowi: kara śmierci została im zamieniona na dożywotnie więzienie ciężkich robót. Na pozostałych 4, mianowicie A. Petrauskasie, K. Narkiewiczusie, B. Pratasewiczusie i P. Szaraskasie, kara śmierci została wykonana.

Walny zjazd delegatów Związku Legionistów w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

godzin po takim starciu przeciwnicy szli obok siebie ramie przy ramieniu przeciwko śmierci, umiając odróżnić rzeczy ważne od rzeczy nie ważnych.

A czy dziś jest czas na zwadę o miedzę wtedy, kiedy całe pole zagrożone? Czy dziś jest czas dopatrywać się niedociągnięć w statucie, dopatrywać się jakichś drobnych szczypliwości, kiedy są ogromne wyrwy w rzece ważniejszych, aniżeli statut i gdy już nie chodzi o to, aby zapchać jakos te wyrwy, ale żeby stworzyć duże nowe pozytywne wartości (oklaski).

Koledzy! Wierzę głęboko w wasz instynkt żołnierski, który nas tylekroć prowadził do zwycięstwa w bardzo ciężkich warunkach i dla tego zwracam się do was: spojrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tem co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą. W tem porównaniu nie będę wam mówić o statystyce przemysłu i handlu, o statystykach takich, czy innych, nie będę wam mówić o uzbrojeniu, o bogactwach naturalnych, o innych wielkościach i cyfrach. Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na którą stronę możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania kierowana nie przez woli ludzką. Porównajmy jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! Porównanie to niedobrze nam smakuje. Ono ma bolesną gorzkość. Czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z powiek snu na wet po dniu najtwardszej przepracowanym? (głosy tak). Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej organizacji, jednolitej kierowanej woli. W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reprowania jakichś zbankrutowanych hasel politycznych, czy w imię lepszego surduta na grzbiecie, czy chociażby w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba? Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba, to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza, to nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa musimy zmierzać.

A więc co? Uważam, że JEDYNYM NASZYM HASŁEM, KTÓRE MOŻE BYĆ TYM PIONEM NASZYM MORALNYM, JEST HASŁO OBRONY POLSKI (oklaski). Hasło to nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony, nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysłał swoje ciężko zarobione grosze, czy złotówki na fundusz uzbrojenia państwa. Nie chodzi tu o fi nansę tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerzej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo po trzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jakbyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski, chodzi o to, ażeby jaknajwięcej dloni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało! (oklaski). Aby Polskę pociągnąć wyżej. Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej twardej woli. I tutaj niema pobłażliwości, nie można robić jakichś przyprządek, czy wybierać sobie uprzęży, naprzykład jeden chciałby mieć bałabulską uprzęży, drugi krakowską, inny jeszcze jakąś inną. Tych uprzęży jest w Polsce bardzo dużo i fantazji dużo. Niema wyboru, trzeba sobie powiedzieć: musisz stanąć tu w szeregach obok nas, jak brat, albo nie jesteś bratem (oklaski).

Teatr na Pohulance

„Zamach”. W. O. Somina. Sztuka w 3 aktach.

Są takie eksperymenty teatralne, sztuki pisane dla 2, 3 osób, gdzie dialog, psychologiczne zawilości, przeżycia, zastępują ruch i akcję. Najslyniejszym wyrazem tego rodzaju był „Świt, Dzień i Noc” Nikodemiego, uroczy dwugłos Małkiewicz i Węgielki, pełen poezji młodzieńczych uczuć dwójga kochanków. Bardzo ciekawym konceptem odznaczał się Skiz G. Zapolskiej, w którym dwie pary małżeńskie zamieniały się i taso wały, jak w grze karcianej.

W „Zamachu” operowały na scenie dwie osoby, dalekie od idylli. Sztuka najwiedoczniej napisana dla jednego aktora, by wykazać całą głębię przejść moralnych, wstrząsających organizmem ludzkim. To szerokie pole do wygrania całej gammy wrażeń człowieka, nękanego po dejrzeniem o zbrodnię, idącego przez ca

koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka milionów obywateli, to świadczyloby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dlonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was musza stanąć inni i wy musicie starać się o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, ojczyźnie, czy państwu, jak kto woli. A wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji przyjaźielskie słowa, albo twarde rozkazy, nie znając żadnych względów ni pardonów (oklaski).

Po krótkiejm sprawozdaniu komisji weryfikacyjnej, złożonej przez dyk. Wasunga, stwierdzającym, że w zjeździe bierze udział 252 delegatów z wszystkich okręgów związku i 24 reprezentantów kół pułkowych — przystąpiono do głównego zadania zjazdu, uchwalenia nowego statutu, którego zasady przedstawił płk. Stanisław Orski. Nowy statut przewiduje zachowanie w ramach jednej organizacji tak oddziałów i okręgów związkowych, jak i kół pułkowych.

Na czele związku stoi komendant naczelny, wybrany przez zjazd. Komenda naczelna składa się z 20 członków, z których 10 powołuje komendant naczelny, a 10 wybiera zjazd na przeciąg 2 lat.

Zjazd przyjął statut przez akklamację bez dyskusji. Imieniem kół pułkowych oświadczył gen. Kruszcwski, że koła pułkowe zgłaszają swój akces do związku legionistów. Burzliwe oklaski całej sali i odśpiewanie „Pierwszej Brygady” podkreśliły wagę tego momentu. Następnie już na podstawie nowego statutu do konano wyboru komendanta naczelnego, którym na wniosek płk. Sławka wśród hucznych oklasków został wybrany płk. Adam Koc.

Nowy komendant naczelny stanął na trybunie i w następujących słowach apelował do legionistów:

Panie generale i naczelny wodzu!

Obywatelu! Dziękuję za wybór. Rozumiem przez ten wybór, że jestem powołany do pracy twardej i nieustęplwej. Mam poczucie odpowiedzialności. Wszelkich sił dołożę, żeby was nie zawieść, żebyśmy wodzowi naszemu wierną służbę przy nieśli.

Następnie na podstawie statutowych uprawnień płk. Koc powołał jako pierwszego zastępcę komendanta naczelnego gen. Jana Kruszcwskiego, a do komendy naczelnnej: gen. Olszynę-Wileczyńskie go, gen. Tadeusza Malinowskiego, gen. mierzca Schally'ego, płk. Tadeusza Pelezyńskiego, płk. dypl. Zygmunta Wendę, płk. dypl. min. Juljusza Urycha, płk. dypl. Filipkowskiego, płk. Grosek'a, ppłk. dypl. Janusza Albrechta.

Na wniosek komisji matki — złożyła z przedstawicieli związku legionistów i kół pułkowych przedstawiony przez gen. Kruszcwskiego, wybrał zjazd do komendy naczelnnej: gen. dr. Zarzyckiego Ferdynanda, wicemarsz. Schafetzla Tadeusza, płk. Dąbkowskiego Stefana, płk. dr. Stefanowskiego Antoniego, płk. dypl. Świdzińskiego Bolesława Polakiewicza Karola, piosła Brzek-Osiń-

lą gehenne, gestwimę zdarzeń, zacieśniających się koło niego, jak koło ścigane go zwierzęcia tajemne przeczucia, jakie zagęszczają atmosferę zbrodni wprowadza stan psychiczny, która zdaje się przynikać do krwi oboje ludzi. Ofiary fatalizmu. Bo fatalizm odegrzywa specjalną rolę w miłości. Wszystkie uczucia na świecie podlegają prawom, dającym się ująć w jakieś ramy, nakazy moralne w jakąś logikę postępowania.

Jedynie stosunek kobiety i mężczyzny, ta, zdawałoby się spójnia najgłębsza i najbardziej jednocząca, zawiera w sobie wszystko najróżniejsze: od wysokich szczytów cnoty do nizin zbrodni. Oddziaływanie kobiety na mężczyznę i vice versa tworzy aniołów i demonów zupełnie niespodzianie. Mit o Tytanji jest obrazem prawdy miłosnej: boginka zakochana w prostaku — ośle głowie... I w sztuce Somina (dość banalnie detektywistycznej) widzimy straszliwą władzę zmysłów, pchającą do zdrady najpoddlejszej i do kary najokrutniejszej.

O grze p. Jaracza pisano wiele. Jest

skiego Michała, sen. Malskiego Władysła wa i mgr. Henisza Emila.

Po krótkiej przerwie, a przed przystąpieniem do obrad nad sprawozdaniem związku legionistów, zabrał ponownie głos gen. Rydz Śmigły i żegnając się z legionistami rzekł:

Proszę kolegów, zdajcie sobie sprawę z tego, co się mówiło i z atmosfery tu panującej, że odbywają się w tej chwili ważne i wielkie rzeczy w naszym życiu legionowem. Zasady tego życia zostały sformułowane i przez statut i przeze mnie dość jasno i dość wyraźnie. Po wiadom wam, koledzy, zdając sobie sprawę z tego, że chwila jest ważna, zdając sobie sprawę z tego, że wy możecie jeszcze dobrze pracować dla Polski i możecie być jej użyteczni, równocześnie wyciągam z tego konsekwencje. Chcę, ażeby ten wysiłek był zorganizowany, a więc niema miejsca już, jak powiedziałem, na żadne przyprząki. Jesteście mi bliżej, chcę z wami być, ale wiercie mi, że ani na chwilę nie odstąpię na centymetr od tej linii, którą uważam na podstawie swego przeświadczenia jako linję dobrą, nawet gdyby mnie to miało pozbawić waszej sympatii (głosy: nie, nie — oklaski). Zechelecie wyciągnąć z tego konsekwencje. Żadnej demagogji, bo demagogja jest szkodliwa, demagogja to nie nasza broń, bo w demagogji zawsze was wszyscy przelicują (oklaski) i żadnych fanaberyj, ani fantazji. Powiedziałem, że trzeba zacząć surowe życie albo poddajecie się, chcecie iść, albo nie idźcie.

Ale jeśli nie potraficie zdobyć się na porzucenie własnych podwórek i warsztaćków, jeśli nie potraficie karnie, bez zastrzeżeń z wyrzeczaniem się osobistych fantazji, a tembardziej osobistych perspektyw pracować w wspomnianym przez mnie kierunku, w takim razie należy sobie powiedzieć: jesteście żołnierzami, którzy walczyli o niepodległość Polski, to jest nasz zaszczyt, nasz dawny tytuł do sławy, lecz Polsce dzisiejszej nie mamy nie do powiedzenia, niech inni w niej przewożą (głosy: nie — oklaski).

Sprawozdanie zarządu związku i wniosek komisji rewizyjnej o absolutorjum zostały przyjęte przez akklamację.

Na tem obrady zjazdu zostały zakończone.

Zjazd wysłał depezę holdownicza do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do pani Marszałkowej Piłsudskiej i generała Kazimierza Sosnkowskiego.

Na Fundusz Obrony Narodowej

Zebranie wszystkich organizacyj zawodowych w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w sali kolumnowej ratusza odbyło się zebranie wszystkich organizacyj zawodowych i społecznych pracowników m. st. Warszawy z udziałem przedstawicieli zarządu miejskiego w sprawie opodatkowania się na fundusz Obrony Narodowej.

Zebranie zagałł prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez wiceprezesa związku pracowników samorządowych m. st. Warszawy Ornowskiego złożył i uroczyste deklaracje: prezes związku pracowników umysłowych pos. Krukowski i reprezentanci związków robotniczych prezes Spasiński i p. Wysocki, popierające jaknajczynniej inicjatywę związków zawodowych.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący pre-

to niepospolity artysta, emanujący po tencją wyrazu artystycznego w całej integralnej nagości realistycznych przeżyć. Opracowane drobniaczowo, z obliczeniem i obmyśleniem każdego efektu, gestu i wyrazu twarzy przeprowadzone konsekwentnie, role Jaracza stanowią epokę. Należy on do tych niezwykle twórczych artystów, którzy przetwarzają postać sceniczną wedle swego rozu mienia i z każdej robią rodzaj koncertu orkiestry, grającej na wszystkich instrumentach, dotykającej wszystkich strun duszy ludzkiej. Skala doznań Jaracza jest ogromna. Gra jego jest realistyczna, bogato uposażona w zewnętrzne efekty, a zarazem wydobywająca duchowe przeżycia z precyzją chirurga skalpelem obnażającego ciało ludzkie do nerwów i tętnic.

Spojrzenie Jaracza jest uderzające, widzi głębiej niż to, co widzimy my, patrząc na jego wcielenia w rolę, przenika temi „dalekimi” oczami swój los, swoje przeznaczenie. Z ról zapamiętanych najbardziej mię uderzyła ta właści-

Herriot życzy powodzenia Blumowi

LYON, (Pat). Herriot w przemówieniu, wygłoszonym wczoraj wieczorem na zebraniu radykalnych socjalistów w Lyonie, powiedział, iż życzy Blumowi, aby mu się udało doprowadzić do końca dzieło sprawiedliwości socjalnej, czego z pełną służnością domagają się ci wszyscy, którzy są pokrzywdzeni i cierpią.

(:)

Ameryka zbroi się

WASZYNGTON, (Pat). Komisja mieszana Izby reprezentantów i Senatu ustaliła wysokość kredytów na cele marynarki w roku skarbowym rozpoczynającym się 1 lipca. Kredyty te wynoszące 526 milionów dolarów są największymi kredytami w latach pokoju. Przewidziano na jest budowa 12 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych oraz kontynuowanie budowy 84 statków różnego typu. Prezydent Roosevelt upoważniony został do wydania zarządzenia o budowie dwóch pancerników w razie gdyby którykolwiek z sygnatarjuszy traktatu morskiego ze Stanami Zjednoczonymi przystąpił do budowy statków linjowych. Po nadto przewidziana jest budowa 333 samolotów i zwiększenie stanu liczebnego marynarki z 93.500 do 100.000 ton.

(:)

Zaburzenia w Palestynie trwają

JEROZOLIMA, (Pat). Wczoraj aresztowano 5 młodych przywódców arabskich. W meczecie Qmara zamknięto się wczoraj wieczorem 3000 muzułmanów. Policja obstawiała wszystkie wyjścia. W Napolis na krótko przed godziną policyjną manifestanci ustawili na drodze barykadę. Oddział policji, który przystąpił do zburzenia barykady został zaatakowany kamieniami, wobec czego zrobił użytek z broni. Liczba rannych jest nieznana.

Manifestanci którzy nieśli z sobą petycję, zawierającą postulaty Arabów, rozproszeni zostali przez policję. W czasie starcia ranni zostali dwaj policjanci: angielski i arabski. W szeregu miejscowości północnej Palestyny donoszą o napadach na drogach. Naprężenie w całej Palestynie istnieje w dalszym ciągu.

zes Ornowski poddał pod głosowanie następującą rezolucję, przyjętą burzą oklasków przez zgromadzonych.

„W rozumieniu, że armja polska jest wspólnym dobrem całej Rzeczypospolitej, a siła tej armji najlepszą gwarancją mocy i pomysłowości naszej ojczyzny, że tylko zgodny wysiłek wszystkich obywateli podźwignąć może zaopatrzenie armji na wyżyny, jakich wymagają czasy obecne, że w wysiłku tym nie może zająknąć pracowników stolicy, pragnąc dać zarazem wyraz kultowi dla pamięci Twórcy armji polskiej, tak przezeń umiłowanej, zebrani w dniu 24 maja 1936 r. w sali ratusza pracownicy m. st. Warszawy — deklarują opodatkować się w wysiłku kości emantujij 101 procent swoich poborów do końca roku kalendarzowego na fundusz obrony narodowej, do dyspozycji naczelnego wodza — generalnego inspektora sił zbrojnych E. Rydza — Śmigłego i wzywają ogół kolegów do wzięcia udziału w tej akcji”.

wość w „Adwokacie i Różach”. I w sztuce wczorajszej, wcielony w prostą duszę proletarjusza, niepokój urastał do tylniczych rozmiarów.

P. Perzanowską znamy jako doskonale reżyserkę i inteligentną artystkę, ujęła więc swą rolę odpowiednio pod względem życiowym zupełnie bez gry, tylko przeżywanie ale była zaprosta jednak. Nawet przeociętna istota, jeśli się posunie do takich czynów, wyraża, daje poczucie siły, demonizmu, może i głos zbyt głuchy, niedociągał. Całość była ciekawym studjum psychiki dwójga ludzi żyjących w kłamstwie — kobieta świa domie, mąż nieświadomie, ale oboje są zatruci.

Hro.

We wczorajszym odcinku o Wagnerze wkra dły się następujące błędy: w 5-m wierszu 1-ej szpalty zamiast najprywatniejszy powinno być najprywatniejszy, w 3-ej szp. 3-m wierszu od dołu zamiast młodego Niemca Tyszkiewicz, oczywiście młodego Polaka wreszcie w 6-ej szp. 11-ty wiersz nie pobożne erupeje temperamentu, ale potężne.

Hel. Rom.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Ten głos nie może przebrzmieć wśród strzelców bez echa

Przemawiając na Walnym Zjeździe Koła 5 p. p. Leg., nasz obecny szef Rządu gen. Sławoj Składkowski zwrócił się do zebranych, prosząc ich o pomoc w walce, do której go wezwano „abym“, jak się wyraził, „czuł, że nie jestem sam, że wy mnie rozumiecie, że wy mi dajecie możliwość — jeżeli nie zwycięstwa — to wyrzucenie w walce“.

Te słowa skierowane były oczywiście nie tylko do dawnych kolegów pułkowych. Te słowa skierowane były pewnością do tych wszystkich, których zaliczyć można w Polsce do ludzi dobrej woli.

Te więc słowa przedewszystkiem do serca winien wziąć każdy rzeczywisty, nie pozorny i „nie malowany“ strzelec, ten głos przedewszystkiem wśród nas nie może przebrzmieć bez echa.

Polskę gubi nie brak idei. Ideę mamy wciąż przed sobą wielką — potężną — w łwiej części swojej jeszcze nieziszczoną, ideę — którą wskazał nasz wielki Wódz Narodu, kiedy o Polskę wyruszył w bój. Tę właśnie, a nie inną ideę, widzi przed sobą i obecny szef Rządu, gdy mówi „jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwe jest, że zbudzi się Polska taka, jaką Komentant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia“. Jaką to Polska?... Echo z przed 22 lat odpowiada słowami odezwy: „Kadry armji polskiej wkroczyły na ziemię..., zajmując ją na rzecz istotnego, prawdziwego, jedyne jej gospodarza, Ludu polskiego“. „Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju“. To jest Polska, jaką Komentant kazał i chciał widzieć.

Do tej Polski jeszcze nam daleko, daleko jeszcze od wcielenia w życie artykułu 1-go nowej Konstytucji, stanowiącego, iż „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli“. Daleko do Polski, o którą bój wiodli strzelcy, o którą bój wiodły Legjony, do tej Polski ludowej — nie w demagogicznym, ale w najistotniejszym i najszlachetniejszym tego wyrazu znaczeniu, do Polski, o której śnił Komentant, wypuszczając swych wybrańców w krwawy bój o Jej istnienie.

A póki ten najpierwszy nasz ideał nie został w życie wcielony, na wszystkie dalsze ideały jeszcze czas. Jeszcze ich stawiać nie wolno i dążyć do nich zawzięcie, bo nikt dachu nad głową swoją nie buduje przed zbudowaniem ścian, a tem bardziej przed założeniem podów dom fundamentów.

Były chwile, kiedy ideał tej Polski zdawał się być bliskim wcielenia. Ordynacja wyborcza do pierwszego Sejmu, zwołanego w początkach 1919 r. była tak liberalna, tak równe prawa dająca wszystkim mieszkańcom Polski, że w rękach szerokiego ogółu ludności całkowicie znalazła się możliwość zadecydowania o charakterze rodzącego się Państwa Polskiego. Niestety ów szeroki ogół, nie okazał się, powiedzmy to wyraźnie, godnym owego zaufania, jakim go Twórcą państwowości darzył. Do Sejmu w dużej części

ci wybrano nie tych, dla których Polska była największą świętością, ale polityków pełnych zacietrzewienia, ślepych i głuchych na istotne dobro swej Ojczyzny partyjników. I pograżała się Polska w odmęt targów i wicher partyjnych, aż do maja 1926 r.

Drugi moment dogodny nastąpił znów wtedy, gdy w zbrojnym marszu Wódz wkroczył do stolicy, wspomnianemu wyżej partyjnictwu mierząc cios zadając. Lecz i ten moment został zmarnowany. Szerokie masy wpatrzyły się w Wodza, wsłuchały w Jego słowa, gotowe były może spełnić Jego wyraźne rozkazy, ale ze stanu bierności nie wyszły, czynnej z chętną zdecydowaną pomocą, postawy przybrać nie potrafiły i nie pośpieszyły Mu z chętną, zdecydowaną pomocą. W przebudowie fałszywie położonych zrębów państwowości musiał się znowu oprzeć Wódz na tych jedynie, którzy się do bezpośredniej współpracy z Nim zgłosili. Znowu Mu szeroki ogół nie potrafił dać dostatecznej ilości czynnych współpracowników i dzieło przebudowy nie mogło się potoczyć tak sprężysto, jakby należało. Wśród ludzi dobrej woli stających do pracy znalazła się też z biegiem lat niemała liczba takich, których nie dobra wola wiodła, ale zysk, wzgląd na własny interes, prywatne a przyziemne cele. Między Wodza a szary tłum wcisnęły się więc i te jednostki, przez tenże sam zresztą ślepy tłum wyniesione na wyżyny — i zaważył ten fakt w wielkiej mierze na tem, że lata 1926—1935 nie zostały wyzyskane, tak, jakby je wyzyskać można było.

I wtedy nadszedł trzeci odpowiedni moment do przebudowy Polski w duchu wskazań Wodza, do wcielenia w życie najpierwszego i największego, bo najbezpośredniejszego z naszych ogólnych ideałów. Wśród bicia dzwonów, wśród poszumy wicherów, wśród huk grzmotów i błysku błyskawicy od stolicy nowej do pradawnej, od Warszawy do Krakowa posuwał się pociąg widmowy, wiozący zwłoki Wodza na wieczny spoczynek.

Lud przerażony, zmartwiony z mroków nocy się wylaniał, by uczcić szczątki śmiertelne Człowieka, którego duch — wierzone — pozostanie

stanie w sercach Polaków na zawsze. I w tem powszechnem rozmodleniu i zjednoczeniu ogółu — zdawało się — rodziła się nowa myśl zdawała się ginąć bezpowrotnie wszelkie poprzednie wąśnie, nieporozumienia. „Z Niegośmy wszyscy“ — szeptało. To był ostatni sposobny moment do tego, by ideał Polski, o jakiej śnił Wódz, został wcielony w życie.

Lecz i ten moment, niestety, wykorzystany nie został. Przeciwnie, gdy zabrakło ręki Wodza, historia jak gdyby cofać się wstecz zaczęła. Stopniowo, dość nieznacznie, ale stale cofała się ku czasom, z których silna ręka wywiodła nas w 1926 r. Groza zmarnowania zdobyczy dziejowych z mroków przeszłości zaczęła wylać się ku nam. W obawie przed nią wielu szlachetniejszych zaczęło snuć projekty ratowania Polski tak różnorodnie, że się znów jak niegdyś, zaczynał się chaos wytwarzać. Wielu o sobie jedynie myślących z chaosu tego już chciało korzystać, by własnych celów, własnych korzyści szukać. Zaczynało być naprawę źle. Zaczynała już grozić nam burza wewnętrzna, a dla nas w położeniu naszym geograficznym burza wewnętrzna to klęska, to możliwość otwarcia granic dla wpływów nam obcych, a wrogich państwowości naszej. Zbyt dobrze pamiętamy, dlaczegośmy zginęli w swoim czasie. Zbyt dobrze pamiętamy, że i Piotr I i Katarzyna II przychodzili do nas najpierw jako przyjaciele, by się potem w zaborce przetrudzić, że Fryderyk II długo nam oświadczał, iż jak najlepiej nam życzy, gdy zgubę naszą knował. Zbyt dobrze pamiętamy to, by dopuścić do powtórzenia się dziejów. Więc lęk ogarniał serca, że szukając dla Polski ratunku w przeróżnych celach i projektach reform zgubimy cel istotny, swój wcześniej, niżli zdołamy zrealizować Polskę demokratyczną, o jakiej 6 sierpnia 1914 r. śnił Józef Piłsudski.

W tej właśnie chwili rozległ się głos nowego szefa Rządu, wysuwający na pierwszy plan ów cel nasz najistotniejszy. Ten głos wśród nas strzelców przebrzmieć bez echa nie może.

(D. c. n.)

Walerjan Kwiatkowski.

Poniedziałkowe audycje literackie w radjo

W sześćdziesięciolecie zgonu Henryka Rzewuskiego, Polskie Radjo chce przypomnieć szerokiego ogółowi postać tego właściwie pierwsze go powieściopisarza polskiego w znaczeniu nowoczesnym i to pisarza w wielkim stylu. Autor „Listopada“ nie należy do postaci sympatycznych pod względem politycznym, ale po dzień dzisiejszy jest najlepszym wyrazicielem stylu „Kontuszowego“ w „Pamiętkach Soplej“. „Listopad“ uważa Z. Szwejkowski za dzieło wzorowe i przełomowe, jako powieść historyczną. W dniu 25 maja t. j. w poniedziałek nadaje Polskie Radjo audycję poświęconą Rzewuskiemu o godz. 21.30.

Tegoż dnia o godz. 20.00 nadane będzie strzelckie słuchowisko Czyżowskiego p. t. „Odprawa“. Słuchowisko to w sposób syntetyczny ujmuje dążenia, cele i idee Związku Strzelckie go.

„Łucja z Lammermooru“, Opera Donizetti'ego — w radjo

Jedną z najpopularniejszych do żelaznego repertuaru włoskich oper należąca „Łucja z Lammermooru“, nadaje Polskie Radjo w skrócie dnia 25 maja o godz. 22.00, z płyt. Arcytrudną, niesłychanie efektowną rolę nieszczęsnej Łucji, która naskutek sfałszowanego listu zrywa ze swym jedynym ukochanym Edgardem, wpada w chorobę umysłową, by tragiczną śmiercią miłość swą zakończyć, śpiewać będzie wspaniała, słynna śpiewaczka Scali Medjolańskiej Marce des Capsir. Brawurowa arja szału, dotychczas jedną z najbardziej popisowych operowych repertuaru, znajdzie w Mercedes Capsir bezwzględnie nadzwyczajną wykonawczynię. Edgarda, ukochanego Łucji, przytem śmiertelnego wroga jej rodu, młotnogo zawsze dwoma uczuciami, uczuciem miłości do Łucji i uczuciem zemsty za śmierć ojca, śpiewa również znakomity Enzo de Muro Lomanto. Także inne role obsadzone są znakomicie jak np. rola ponurego Asthona, brata Łucji, który zmusza siostrę do poślubienia lorda Artura; rola Artura, którego Łucja w przystępie szału zabija i t. d. Gra Orkiestra Scali pod dyktando L. Molajoli. Wobec takich wykonawców audycja radjowa zapowiada się wspaniale.

„Kłopoty ze słowikiem“ Pogadanka radjowa

Maj — to okres śpiewu słowika. Temu romantycznemu śpiewakowi naszych gajów i ogrodów poświęcił feljton świetny pisarz i feljtonista Stanisław Wasylewski. Opowie on w sposób dowcipny o rozmaitych sposobach interpretacji śpiewu słowika w Polsce, w różnych dzielnicach i w różnych epokach naszych dziejów, wreszcie o stosunku współczesnego człowieka do słowika. Feljton nosi tytuł „Kłopoty ze słowikiem“. Feljton ten nadany zostanie dnia 25 maja o godz. 17.50 z Rozgłośni w Poznaniu.

[Walny Zjazd Delegatów Podokręgu Z. S. w Wilnie

Dnia 14 czerwca br. odbędzie się w Wilnie w lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Plac Oczyszczający 11) Walny Doroczny Zjazd Delegatów Podokręgu Związku Strzelckiego.

Program Zjazdu:

Godz. 9.30 — nabożeństwo, po którym nastąpi złozenie wieńca i holdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie

Godz. 11.30 — rozpoczęcie obrad wg. następującego porządku:

- 1) zagajenie i przemówienia,
- 2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej Podokręgu — z dyskusją,
- 3) wybór nowych Władz na następną kadencję,
- 4) omówienie ogólnego planu dalszej działalności i planu gospodarczego — z dyskusją,
- 5) wybór delegatów na Zjazd Walny,
- 6) rozpatrzenie i uchwalenie wniosków.

Dzień 12 maja w oddziałach pow. Wil.-Trockiego Z. S.

Dzień 12 maja br. w pow. Wileńsko — Trockim w większości oddziałów Związku Strzelckiego poświęcono na naprawę oraz budowę strzelnic. Do tego przystąpiły między innymi oddziały: w Czarnym Borze, Turgielach, Bukiszkach, Szumsku, Wornianach, Wojdatkach i Rzeszy.

Oddziały Z. S. w Mejszagole, Michaliszkach, Jaszunach, Kienie Panieńskiej oraz Woronie obsadziły drzewami place przy świetlicach oraz szkołach, lub ulice, w Nowych Trokach miejscowości obsadziły drzewkami z bocznej ładnej góry Poklasztornej.

W Miednikach Królewskich, Jaszunach, Nieledziskach pracowano przy budowie fundamentów pod „Dom strzelca“, w Olkienkach przy udziale ludności miasteczka dokonano miejscowej ksiądz proboszcz uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod świetlicę Z. S.

W innych oddziałach uporządkowano boiska sportowe oraz wnętrza świetlic, sporządzając niezbędne i brakujące dotychczas sprzęty.

W Malach strzelcy naprawiali most we wsi, w Taraszyszkach usypali część grobli, we wsi mianiej już Kienie Panieńskiej ogrodzili cmentarz, w Mickunach ogrodzili pomnik „Niezna nego Żołnierza“.

Orleńca z oddz. Z. S. „Nowy Świat“ w Wilnie u stóp mauzoleum na Rossie

W dniu 21 bm. orleńca hufca oddziału Z. S. „Nowy Świat“ w Wilnie, wykorzystując, jak zwykle, dzień świąteczny na wycieczki i ćwiczenia w terenie, o godz. 7 min. 30 wyruszyli z wieńcem do kościoła O. O. Misjonarzy celem wysłuchania mszy św., skąd po nabożeństwie udali się na cmentarz Rossa, aby z holdem własnych serc, złożyć wieńiec u stóp mauzoleum Serca Wodza Narodu.

Po złożeniu wieńca i oddaniu czci Marszałkowi, orleńca podążyły na ćwiczenia w kierunku ku Kolonii Wileńskiej, gdzie rozłożyły biwak. Program dnia wypełniły ćwiczenia, zabawy i t. d. W międzyczasie przybył adiutant Komentant Podokręgu Z. S. Wilno ob. st. komp. Korolkiewicz, który przyjął raport od kierownika hufca orleńca ob. Stempkowskiego, a następnie na prośbę orleńca opowiedział o przeżyciach osobistych podczas walk z bolszewikami, Orleńca z zaciękwaniem słuchały opowiadania i wzmianki opowiadały własne przeżycia i wrażenia z Hufca Orleńca. Wspólna fotografia, odśpiewanie hymnu organizacyjnego oraz modlitwy strzelckiej zakończyły program dnia.

Wl. Stempkowski.

Odprawa prezesów i komendantów oddziałów Z. S. w Święcianach

Dnia 21 bm. odbyła się w Święcianach w lokalu kasyna urzędniczego odprawa prezesów i komendantów oddziałów Z. S. z terenu pow. święciańskiego. Władze Podokręgu Z. S. reprezentował na odprawie ob. senator dr. Dobaczewski, Prezes Zarządu Podokręgu, oraz ob. Pagowski, referent org. — prez. Komendy Podokręgu Z. S.

Po otwarciu odprawy przez Prezesa Zarządu Powiatu Z. S. ob. Studzińskiego składali sprawozdania poszczególni prezesi Zarządów Oddziałów Z. S., omawiając pracę w oddziałach, oraz trudności w jej realizowaniu, poczem dłuższe przemówienie wygłosił ob. senator Dobaczewski, który scharakteryzował i rzeczowo naświetlił pracę Z. S. w terenie.

Następnie wygłoszone zostały referaty, obejmujące całokształt pracy Zarządów Oddziałów Z. S., omawiając pracę w oddziałach, oraz trudności w jej realizowaniu, poczem dłuższe przemówienie wygłosił ob. senator Dobaczewski, który scharakteryzował i rzeczowo naświetlił pracę Z. S. w terenie.

Po długiej i ożywionej dyskusji, w której poruszono cały szereg ważnych spraw bieżących, porządek dzienny obrad został wyczerpany i odprawa została zamknięta.

J. Z.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWĘGLOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE. SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 30 czerwca ceny niższe.

Tabela loterii

Z DNIA 23 MAJA

I i II ciągnięcie

10.000 zł. na nr.: 95533 97966
 5.000 zł. na nr.: 43400 53309 73881
 116796 125994
 2.000 zł. na nr.: 643 4512 11874 20706
 26048 39488 72535 76080 79137 80681
 109038 138642 139435 146011 145299
 160922 180605
 Po 1.000 zł. na nr.: 1917 8153 9351
 9671 19222 19271 21335 38558 38937
 42887 48922 51302 56313 60217 63305
 76257 79595 88500 93968 98114 100562
 103331 104791 107114 110266 114034
 120935 123070 124460 126141 126545
 139547 152061 154336 167654 170427
 173104 178990 180957 189469 189575

Po 200 złotych:

39 157 237 561 612 59 62 704 892 901
 1038 88 142 64 88 219 31 44 319 38 463
 650 85 717 87 2023 75 143 268 93 328 835
 93 927 96 3132 33 230 342 73 467 79 825
 904 39 63 4172 76 89 283 333 428 500 5 14
 16 83 620 706 56 800 85 974 5130 59 248
 358 96 547 795 891 918 6007 35 233 69 431
 45 74 559 76 699 901 94 7514 72 607 90
 732 930 960 73 91 8197 298 426 684 701
 967 9001 35 187 272 93 325 422 50 556 84
 90 736 825 974
 101776 246 305 28 93 228 37 601 77
 775 11015 37 15 4221 328 39 401 533 546
 56 797 818 903 12195 382 404 589 93 665
 961 13041 52 179 289 95 498 503 33 671
 786 847 14031 35 41 110 45 205 334 54 433
 505 690 761 77 949 90 15047 79 118 202 319
 84 428 578 624 703 871 930 86 91 15169
 286 370 546 743 864 70 83 17075 124 218 33
 601 731 83 810 89 18051 167 71 291 558
 667 750 84 839 80 925 19490 502 687 847
 20046 135 210 15 89 319 500 65 73 933
 21160 252 368 561 76 78 605 94 887 959
 22084 139 295 365 413 621 77 96 750 805
 68 905 54 23006 23 138 294 99 387 93 404
 519 648 905 52 24076 86 138 244 552 63
 683 25055 87 108 20 326 546 47 92 863
 26124 311 75 90 696 727 67 918 27079 209
 35 356 87 98 407 559 779 85 834 73 23047
 303 445 547 752 924 83 29072 134 49 720
 59 314 547 625 89 729 864 971
 30051 53 181 205 87 386 491 640 72 61
 817 41 68 934 62 31041 124 68 79 264 84
 339 414 533 640 91 703 853 91 88 905 32 115
 138 77 98 307 90 222 322 70 93 434 595 97
 2372 229 45 318 644 47 823 907 34436
 66 614 90 734 887 953 35118 34 37 95 343
 646 611 710 42 841 36041 60 256 346 313
 644 703 965 37004 167 286 40 61 78 820 27
 925
 38034 127 39 77 85 876 964 39028 303 20 504
 23 26 835 87 96 812 70
 40044 104 25 35 252 526 50 59 65 878 916
 26 58 41037 72 419 30 885 802 53 69 901 4028
 109 53 81 214 345 454 78 864 43034 250 368
 506 87 662 800 969 44066 279 483 522 91 784
 99 848 94 992 45006 151 85 320 612 776 853
 939 67 48025 247 323 663 76 724 87 953 68
 74 84 47166 313 89 701 809 913 27 48038 120
 62 94 381 86 512 677 784 49095 374 459 549
 87 59 730 52
 50200 331 64 93 474 679 763 83 923 42
 51348 400 636 79 747 810 43 44 52282 591
 833 53192 559 642 737 54040 345 402 62 94
 898 927 41 51533 212 41 290 470 542 785 834
 93 58011 168 71 259 72 327 43 578 796 810 89
 57018 32 79 158 214 58 309 402 11 544 624
 24 711 52 852 919 63 79 58093 143 47 31 83
 345 448 559 722 40 50 833 63 72 987 89 90007
 14 33 69 292 479 85 584 706 46 896 968
 80026 129 272 318 26 420 535 606 94 728
 852 62 61107 56 83 218 89 453 56 506 42 700
 12 824 31 35 973 62187 90 329 674 746 89 835
 86 960 63083 205 71 74 425 73 6503 678 88
 64492 542 831 71 74 744 972 5510 245 81
 535 734 51 77 66123 221 397 479 669 773 849
 936 67004 48 149 346 79 427 596 648 735 88
 853 61 974 68194 263 88 429 582 743 58 800
 23 30 31 69177 343 551 683
 70160 242 57 541 707 77 854 71080 161 232
 775 80 89 887 907 42 72145 225 338 490 557
 64 613 51 820 73097 152 316 21 92 438 518
 35 650 65 849 979 74012 115 70 289 373 486
 949 80 75180 268 555 627 846 90
 76007 67 119 221 308 54 60 484 557 770 816
 87 929 77072 110 71 204 83 303 46 51 476
 523 98 786 78017 104 67 207 348 50 424 527
 97 601 819 91 79201 312 538 46 635 52 818
 957
 80087 106 244 78 401 14 534 51 740 827
 81336 403 22 538 88 566 841 96 82045 161
 399 498 516 29 653 888 948 83120 84 87 88
 291 424 37 51 82 588 97 631 916 52 84
 84013 155 200 568 82 97 624 722 884 264
 925 42

III ciągnięcie po 200 złotych

613 1048 290 357 2149 77 357 3154 263 390
 684 4014 385 502 601 803 5255 356 453 639 59
 963 64 6122 319 414 207 504 48 81 723 7088
 3199 71 83 508 908 8446 634 910 28 9139 81
 85 403 823 48 60 968
 10464 536 752 900 11001 4 102 564 635 67
 12150 487 507 69 722 98 803 87 13028 59 84
 85 215 516 715 14073 204 339 570 696 15073
 195 271 640 54 58 784 851 16143 85 379 595
 696 736 17200 55 878 18212 303 582 19401 531
 858
 20165 99 288 350 514 48 777 812 956 2110
 268 754 844 46 78 22327 73 564 707 845 300
 23007 193 280 863 908 24027 252 82 570 862
 25817 946 83 26112 19 370 453 690 732 27074
 90 247 51 757 829 28056 473 553 29581 609
 30084 112 24 70 342 85 483 659 62 946
 31164 311 460 76 710 823 35 32318 723 33270
 505 921 30 39 34065 118 77 377 673 35602
 838 36402 37065 888 39412 641 739
 40420 623 90 905 41002 84 137 484 611 23
 838 42366 815 20 46 916 20 72 43084 129
 52 90 223 658 44174 433 715 45183 492 655
 763 46271 422 714 921 47050 253 410 519 755
 48006 327 446 710 34 833 49922
 50317 910 51155 780 911 52163 84 287 368
 566 676 877 53148 299 405 609 871 54393 842
 55651 58 816 31 97 923 156040 57053 401 549
 71 668 890 951 61 58690 744 59029 356 504
 49 785
 60000 50 57 591 710 44 61118 36 208 12
 844 992 62096 114 679 63104 471 64440 65230
 49 338 63 977 66204 68 393 806 895 67006 29
 406 640 806 938 68104 241 956 69100 704
 70186 469 621 92 725 71226 586 72067 384
 715 822 987 73103 269 547 573 634 864 85
 963 74032 84 847 973 74 76 75019 82 445 730
 36
 76122 248 386 517 751 77382 78033 85 304 417
 570 87 890 79045 188 866 925
 80993 257 945 71 81561 7432 82125 74 283 549
 701 99 83321 36 504 887 941 84132 917 85374 571
 704 844 992 86303 81 458 877 87160 202 466 979
 68113 61 234 321 450 738 81 89072 190 241 331
 955
 90149 211 424 523 986 91023 54 387 445 741
 92283 313 725 42 89 93039 172 356 486 619 50
 824 910 94418 706 926 95297 502 878 967 96331
 34 99 927 40 97105 208 378 652 769 911 37 86
 98207 743 804 99031 139 591 962 78
 100465 817 28 101043 222 303 457 70 537 40
 678 99 706 102129 200 336 411 17 22 573 714
 52 915 103541 104282 331 569 616 705 830 57
 957 105066 361 507 604 84 780 866 82 966 106044
 298 733 913 107333 108013 28 116 52 77 847 92
 109219 32 62 95 398 882
 110088 221 319 89 426 562 647 11247 55 376
 543 62 83 759 812 97 950 112116 242 452 664
 113174 77 228 99 497 650 731 35 114161 283 602
 841 115349 806 116069 117033 651 72 118159 77
 223 482 534 826 36 64 82 863 67 119009 7 9
 41 763 854 937 52
 120093 195 443 51 533 698 752 810 970 121014
 380 95 580 762 802 122841 123623 35 719 944
 124080 349 716 818 125284 98 353 82 514 782
 126087 98 548 871 928 127070 382 517 128213
 369 577 955 129204 5 12 456 89 714 47
 130131 203 14 336 432 131005 129 246 439
 55 506 92 616 22 63 68 775 132075 666 775 133025
 48 223 643 52 919 66 134285 99 616 875 135112
 28 249 475 536 861 136044 489 643 853 137110
 368 138067 134 840 139249 374 556
 140050 547 84 637 96 141012 386 435 79 591
 768 142164 665 781 869 143064 461 886 144305
 400 23 49 701 145131 289 766 146120 268 50
 509 147126 622 867 148145 77 277 373 819
 507 9 648 855 149060 191 235 583 699 819 972
 150309 601 840 952 151017 566 623 962 87
 152042 274 396 637 908 153558 624 154459
 535 683 877 155351 413 525 156500 114 343
 95 682 99 157031 56 217 68 493 586 622
 150471 506 699 863 915 159032 468 580 719
 65 94
 160097 143 233 51 76 444 862 161180 283
 86 97 307 874 937 162151 406 623 719 84
 894 941 84 163388 438 66 548 59 662 897
 929 164005 803 165037 160 556 67 670 326
 166021 167096 487 613 168127 40 318 56
 169184
 170166 255 67 838 171096 341 85 499 646
 172372 402 524 661 722 896 989 173039 350
 409 553 687 869 923 174102 281 759 92
 175052 164 536 756 82 802 176163 375 435
 56 57 685 177593 768 89 856 939 178072
 220 527 980 179074
 180233 405 506 647 60 63 874 181145 202
 88299 182004 203 52 341 414 551 689 727
 915 183013 403 54 70 544 609 69 900 76
 184301 502 652 185111 207 342 464 65 605
 37 970 84 186006 304 627 715 905 78 187141
 96 613 59 89 188078 985 189017 163 985
 190042 95 149 213 60 587 607 191078 77
 404 536 609 754 98 192113 252 422 19270 67
 193028 56 194155 97 497 549 51 702

IV ciągnięcie

100.000 zł. na Nr. 138310
 Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 112631

Nowości wydawnicze

— CZESŁAW WASIEWICZ.
 „Zakładanie i prowadzenie ogrodu owocowego, drzewa zwykłe i kartowe”. Z 4 rycinami. Warszawa 1936 r. Zł. 1.50.
 Drzewo owocowe rozsiane może wydać niekiedy w jednym roku ponad 300 kg. owocu. Nie należy je młosiwo drzew u nas, które nie wydają nawet 5 kg.
 Autor rozpatruje przy zakładaniu ogrodu owocowego z punktu praktycznego — jaki rodzaj drzewa sadzić, jaką odmianę, i z jakim celem? Handlowym czy amatorskim? Czy drzewo rodzi obficie? Czy wytrzymałe na mroz? Jakosć owocu i przy stosowaniu odmiany do terenu. Są bowiem tereny, gdzie dosko nale owocują jeane drzewa a stabo rosną inne.
 Podając, że na drzewach karłowatych można hodować odmiany delikatniejsze, owoce smaczniejsze, aromatyczniejsze, ładniej zabarwione, bardziej socyste i znacznie więcej, nie pomija autor i wad drzew karłowatych.
 Napisana nadzwyczaj jasno i treściwie, podaje wszystkie techniczne wskazówki sadzenia, a obfite ilustracje doskonale oświetlają treść, książka naprawdę oddaje ogromne usługi.
 — STANISŁAW BRZOSZOWSKI. „KWIATY W POKOJU”. Wydanie drugie z rysunkami. Warszawa 1936. Zł. 1.50.
 Nieoceniony podręcznik dla miłośników kwiatów w mieszkaniu. Daje wiele praktycznych i fachowych rad związanych z uprawianiem i rozwojem roślin w warunkach domowych. Każdy po przeczytaniu dowie się dopiero, co należy czynić, żeby kwiaty w doniczkach, czy to na parapiecie okiennym, czy też w żardnierze, miały zdrowy i należyty wygląd, imponujący kwiat, były piękną ozdobą mieszkania latem i zimą.
 Książka obficie ilustrowana wyczerpująco i ze zjawstwem traktującą hodowlę, mnożenie i obchodzenie się z roślinami w mieszkaniu, nie pomijając pielęgnacji w chorobie i łepienia szkodnikó w. Podaje rady o dekoracji kwiatami, a nawet o hodowli drzew owocowych w doniczkach i na balkonach. Całkowicie godna polecenia książeczka.

100307 586 101008 623 721 102096 675 98 103334
 53 627 37 45 94 703 65 823 974 104030 203 408
 684 105400 553 75 617 78 826 106504 713 272
 762 107097 296 329 701 7 108625 109187 444 566
 915.
 110196 254 500 53 856 111013 26 229 46 52 569
 912 112371 81 635 36 834 113298 611 5 83 750 874
 86 14494 508 811 115040 261 304 568 116018 163
 563 687 117374 456 839 118398 409 566 119366 409
 630 832.
 120374 77 874 121083 122 883 938 122180 243
 394 401 698 731 922 83 123173 78 202 55 576 720
 947 90 124864 125209 639 719 822 947 126089
 127523 72 669 963 128274 747 59 894 920 129217
 130051 88 178 297 795 875 966 131186 87 228
 306 52 78 676 994 132460 133447 818 941 134259
 786 94 884 905 135100 68 242 886 136217 478 525
 137245 95 329 417 635 733 936 52 62 138218 322
 139765 876.
 140060 810 141088 210 12 954 142383 408 764
 886 924 143027 40 247 411 46 533 816 984 144711
 71 86 145528 722 935 67 146546 704 879 866 91
 147018 332 404 933 148149 531 671 96 761 926
 149468 513.
 150012 340 443 801 85 151043 87 338 97 899
 929.
 152070 136 733 153101 681 837 49 80 81
 977 154416 786 924 1550310 84 153 259 81
 314 491 514 47 59 67 977 156116 398 417
 748 157116 857 158134 228 534 886 947
 159219 871 903
 160240 418 54 65 550 60 918 161383 553
 629 162129 56 731 931 163158 787 987
 164001 191 209 74 342 511 49 676 165610
 723 52 836 166207 469 790 167018 115 40
 42 202 88 550 689 168445 169091 113 284
 330 760
 170251 643 791 171268 457 58 92 172243
 65 668 706 910 173280 348 439 64 633 931
 33 87 174201 378 868 175426 393 769 76
 176025 349 519 642 60 705 8 177128 353
 673 178001 315 804 179276 88 541 631 801
 180032 295 378 447 181019 714 81 87
 182162 84 322 67 71 452 82 585 183155
 745 979 184137 454 627 84 185560 661 729
 186882 187157 457 894 188335 725 29
 189091 296 350 525 624 766 84 911 980
 190004 659 799 885 990 191207 23 429
 624 717 87 192107 17 225 62 193829 282
 194316 473 868



**PRACOWNIA
 OBUWIA
 M. DRZEWIŃSKI**
 ul. Wileńska 35
 (wejście od Pl. Orzeszkowej)
 Przyjmuje obstalunki i reperacje

Winięcie na zjeździe rolniczo - leśnym w Poznaniu

Z Wileńszczyzny wybiera się kilkunastu profesorów, leśników i rolników na 2-gi zjazd naukowy rolniczo-leśny w Poznaniu, który trwać będzie od 25 do 28 bm. Grupę profesorską prowadzić będzie rektor USB. Staniewicz. Prof. Jagini zgłosił referaty: „Uprawa konopi w południowej Polsce”, „Wyprawa lnu i konopi na włókno w świetle nowoczesnych badań i doświadczeń technicznych” oraz „Podstawy standardy zacji włókna lnianego, produkowanego w Polsce”, prof. Lastowski — będzie mówił o „Zakazaniu żyta przez fusarium”, prof. Lelesz — o „badaniach nad tworzeniem się złożeń mineralnych w ustroju” i „hormonach gonadotropowych i egzohormonach a niepłodności u zwierząt”. Docent U. S. B. dr

Kurjer Sportowy

Wilno bije reprezentację Ligi 2:1

Zwycięstwo na które sportowe Wilno czekało od kilku lat, zwycięstwo, które nieprędko zapewne się powtórzy.

Piłkarze Wilna pokonali reprezentację klubów ligowych. „Liga“ zeszła z boiska pokonana 1:2.

Zwycięstwo Wilna nie jest zwycięstwem przypadkowym, czy też wynikiem tendencyjnego sędziowania jak to często bywa niestety w imprezach sportowych. Wilno zwycięstwo wywalczyło w sposób męski, sportowy i zwycięstwem tem może się szczycić.

Niech nas nie porywa entuzjazm. Oceńmy mecz „na zimno“.

Składy drużyn: Liga — Rudnicki, Gwoździński i Joks (Warszawianka), Kubera i Przędziecki II (Legja), Daniełak, Stomiak, Szware i Kryszkiewicz (Warta), Kniola (Warszawianka).

Wilno — Czarski, Chowaniec, Zawieja, Grządziela, Skowroński, Puzyna, Naczulski, Ballossek, Skrzypczak, Pawłowski, Drag. Wszyscy za wyjątkiem Balloska (Ognisko) są z WKS. Śmigły.

Skład Wilna ustalony został przez kapitana sportowego Gąsiora, któremu Wilno zawdzięcza wczorajsze zwycięstwo.

Grę rozpoczęło Wilno. Piłkę złapał Smoczek i w 4 min. oddał pierwszy strzał na bramkę wileńską, ale przytomny Czarski złapał. Od tej chwili do głosu zaczyna dochodzić Wilno. Atak gra planowo. Piłka podawana jest dokładnie. Pawłowski stawia wszystko na jedną kartę i prze całą parę na bramkę Ligi. Wilanom sprzyja szczęście, zwłaszcza wówczas gdy zupełnie niepotrzebnie w sposób b. ryzykowny, wybiegał bramkarz Czarski.

Naczulski bije korner. Jest to minuta 9. Nic z tego. Drag z połowy boiska strzela z wolnego. Rudnicki łapie.

Czuć w powietrzu bramkę. Zbliża się minuta 15. Drag podaje Balloskowi, a ten Pawłowskiemu. Pada strzał — strzał trudny do obrony. Bramkarz pada, ale jest zapóźno. Piłka siedzi w siatce.

Burza oklasków. Trudna do opisu nia radość. Wilno prowadzi! Wilno strzeło bramkę Lidze. Brawo WKS. Śmigły.

Gra toczy się dalej. Prawe skrzydło Ligi nie wykorzystało kornera. Chowa niec dwoi się na boisku. Gra przytomnie. Stanowi razem z Zawieją mur o który rozbijają się ataki prowadzone przez Kniolę i Smoczka.

W 17 min. Skrzypczak z kilkunastu kroków wali z całej siły w piłkę, która wpada jak bomba do bramki Ligi.

Jest 2:0 na korzyść Wilna!!!

Liga bierze się do roboty. Zaczyna grać, ale wilanianie nie dają się. Obrona, pomoc i atak pracują zgodnie. Kilka kornerów idzie w aut.

Do przerwy jest 2:0. Myśl zwycięstwa emocjonuje.

Po przerwie wilanianie grają ostrożnie. Atak Ligi wylazi ze skóry. Smoczek z Kniolą i Szwarem przeprowadzają kilka pięknych kombinacji. W 10 min. z częściowej winy pomocników Szware zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę dla Ligi. Jest wynik 2:1 dla Wilna, ale po zostaje jeszcze 35 minut gry.

Te 35 minut to walka o przewagę w polu. Gra jest równorzędna i ciekawa.

Pawłowski jest najgroźniejszym na pastnikiem. Strzela wprost w Rudnickiego, który pada z piłką. Jeszcze kilka niebezpiecznych momentów po obu stronach boiska i koniec.

Wilno wygrało 2:1. Bramki zdobyli: Pawłowski i Skrzypczak, a dla Ligi — Szware.

Najlepiej grali: Pawłowski, Chowaniec, Skowroński, Skrzypczak i Drag.

Najslabiej: Naczulski i Ballossek. Niezłe wypadł Puzyna. Pracowity Zawieja. Efektowny Czarski, który jest typowym bramkarzem.

U pokonanych wyróżnili się: Smoczek, Szware, Kniola, Kryszkiewicz i Joks.

Sędziował słabo mgr. Wiro-Kiro, który nie zauważył kilka razy spalonych.

Mecz wczorajszego o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził Wilno do dalszych rozgrywek o tak zaszczytną nagrodę.

Kierownik drużyny „Ligi“ p. Wola min w rozmowie powiedział, że jest zdziwiony doskonałą formą drużyny wileńskiej. Narzekał jednocześnie, że gracie są przemęczeni podróżą.

Fakt pozostaje faktem, że Wilno pokonało reprezentację takich drużyn jak Warta, Warszawianka i Legja. J. N.

Wisła — Chaisea 1:0

Po sobotnim meczu reprezentacji Polski z piłkarzami angielskiej drużyny Chaisea, która odniosła zwycięstwo 2:0, Angliecy walczyli w Krakowie z Wisłą.

Wisła niespodziewanie po b. ostrej grze odniosła zwycięstwo 1:0. Bramka z karnego zdobyta została w 44 min. przez Lyke.

Gierutto w doskonałej formie

Wczoraj startował w Poznaniu Gierutto, który wykazał doskonałą formę.

W kuli miał 14 mtr. 95 entr., a w dysku 42 mtr. 10 entr. Warto nadmienić, że Gierutto pokonał w obu tych konkurencjach Heljasza.

448 olimpijczyków w Niemczech

Niemiecka reprezentacja olimpijska składa się ma z 448 zawodników, w tej liczbie 47 kobiet.

Olimpijczycy niemieccy startować będą w 19-tu dyscyplinach sportowych. Najwięcej zawodników niemieckich zgromadzi turniej lekkoatletyczny — 67, w pływaniu — 35, wioslarstwo — 30, podnoszeniu ciężarów i zapasnictwie — 28.

Zawodniczki niemieckie startować będą w lekkiej atletyce, pływaniu, gimnastyce i szermierce.

WKS. Śmigły otwiera sezon sportowy

Jesteśmy w przededniu pięknej uroczystości sportowej. WKS. Śmigły postanowił zwrócić bacniejszą uwagę na stronę propagandową sportu. Dokłada on starań żeby sport wileński spopularyzować wśród szerszych mas społeczeństwa wileńskiego i dlatego z całym uznaniem powitać trzeba piękną myśl zorganizowania święta sportowego Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły, które to święto stanie się niewątpliwie świętem sportowem całego Wilna.

Prezes WKS. Śmigły płk. Michał Białkowski jest człowiekiem, który nie zakreśla szerokich planów, ale te projekty, które powstają są realizowane w 100% i dlatego WKS. Śmigły zdobywa coraz na coraz większą sympatię publiczności. WKS. Śmigły jest klubem, który staje się organizacją ogólną, organizacją lubianą, klubem faworytów sportowych Wilna. Oczywiście, że tak jak w każdej pracy społecznej sportowej, tak i tutaj, nieraz są pewne zgrzyty i niedociągnięcia, ale należy to rzeczy traktować jako przejściowe i uważać je za błędy, które niebawem zostaną naprawione.

Możemy śmiało powiedzieć, że WKS. Śmigły ma pośród wszystkich klubów wileńskich największy rozgłos w Polsce, jest klubem, który najczęściej reprezentuje sport wileński nazewnątr (piłka nożna, wioślarstwo, sport strzelecki), a wyniki poszczególnych zawodników czy drużyn stale się poprawiają. Słowem WKS. Śmigły jest organizacją żywą, organizacją pracującą, a tylko takie mogą w dzisiejszej dobie silnej rywalizacji jeszcze coś zdziałać w sporcie.

Praca oparta jest o program, który jest wykonywany. Jest więc zaufanie, a zaufanie to bardzo ważna rzecz. Brak

zaufania niszczy organizację. Uciekają zawodnicy, zaczynają się narzekania i koniec końców organizacja rozpada się.

WKS. Śmigły jest klubem, który szanuje tradycje, który dba o dobrą opinię sportową i wychowuje młodszych swych członków na dzielnych obywateli, bo jeżeli się mówi, że sport ma być szkołą życia, to niech te słowa nie będą pustymi frazesami, niech to nie będzie bajką opowiadaną dla dzieci, a prawdziwą pracą ideową, opartą o wyższe, wznioślejsze cele.

Myśl zorganizowania uroczystego otwarcia sezonu, program którego przedstawi następująco:

- godz. 10.00 — Raport;
- godz. 10.03 — 10.04 — „Minuta ciszy“ dla uczczenia pamięci I Marszałka Polski J. Piłsudskiego;
- godz. 10.05 — 10.35 — Nabożeństwo;
- godz. 10.36 — 10.40 — Uroczyste podniesienie flagi klubowej;
- godz. 10.41 — 10.50 — Przemówienie Prezesa WKS. Śmigły.
- godz. 10.51 — 11.00 — Defilada sekcji;
- godz. 11.00 — 11.10 — Wręczenie odznak honorowych i dyplomów.

O puchar Pana Prezydenta

Mecze piłkarskie o puchar Pana Prezydenta R. P. dały następujące wyniki: Łódź pokonała Białystok 2:0.

Pomorze wygrało ze Śląskiem 3:2. Warszawa odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo nad Polesiem 9:0, a Liga II pokonała Wołyń 6:3. Stanisławów zaś wygrał z reprezentacją Lwowa 2:1.

Do tych wyników dodać jeszcze trzeba sensacyjną zwycięstwo Wilna nad

godz. 11.10 — 12.00 — Pokazy sportowe: gimnastyki zbiorowej z udziałem kilkuset ćwiczących, boksu, gier sportowych, szermierki i lekkoatletyki

jest więcej niż szczęśliwa. Dawno już twierdziliśmy, że Wilno potrzebuje prócz propagandy w radjo i w gazetach czegoś więcej.

Trzeba wyjść na stadiony! Trzeba się pokazać! Trzeba dać się poznać nie tylko w czasie zawodów, ale i w czasie pracy, treningu, zaprawy. Na publiczność na zgromadzone tłumy to działa. Publiczność lubi, gdy na stadionie jest pełno młodych ludzi, to zachęca.

Nie potrzebuję więc udowadniać, że otwarcie sezonu, że święto sportowe WKS. Śmigły mieć będzie dla sportu wileńskiego doniosłe znaczenie propagandowe.

W niedzielę 31 maja zbierze się więc na trybunie reprezentacyjnego stadionu im. Marszałka Piłsudskiego moc ludzi. Przyjdzie nie tylko młodzież, ale i starci. Będziemy wszyscy razem. J. N.

rep. Ligi 2:1.

Do dalszych więc rozgrywek zakwalifikowały się drużyny następujące: Liga II, Łódź, Warszawa, Stanisławów, Pomorze i Wilno.

Jeżeli szczęśliwe będzie losowanie i drużyna nasza zagra tak dobrze jak wczoraj to przy pewnej dozie szczęścia Wilno może zdobyć puchar Pana Prezydenta R. P.

Skład reprezentacji Wilna na mecz z Białymstokiem

Za tydzień będą wszystkim wiadome wyniki meczu lekkoatletycznego Wilno — Białystok, meczu, który jeżeli chodzi o spotkanie z Prusami Wschodnimi, będzie eliminacją przed ustaleniem składu. Nic też dziwnego, że spotkanie Wilno — Białystok oczekiwane jest z ciekawością, będziemy mogli wówczas nieco lepiej zorganizować się co do szans reprezentacji Polski północno-wschodniej.

Skład Wilna będzie bardzo poważnie osłabiony brakiem dwóch czołowych zawodników, którzy z powodów od nich niezależnych nie będą mogli wyjechać do Białegostoku. Chodzi w danym wypadku o Fiedoruka i Kazimierskiego.

Skład Wilna ustalony został w następujący sposób: 100 mtr. Wieczorek Żardzin, 400 mtr. Zylński por. Czerniawski, 800 mtr. Zylewicz Trocki, 5000 mtr. narazie zawodników nie wyznaczono, 110 mtr. Wieczorek i por. Giedgowd, skok w dal Wieczorek i Wojtkiewicz, skok wzwyż por. Giedgowd i Pynkan, trójskok Wojtkiewicz Zieniewicz, rzut dyskiem por. Kozłowski Wieczorek, pchnięcie kulą Zieniewicz Wojtkiewicz, rzut oszczepem Wojtkiewicz Zieniewicz, sztafeta 4x100 mtr. Wieczorek, Żardzin, Wojtkiewicz i Zylński, sztafeta olimpijska: 800 mtr. Zylewicz, 400 mtr. Zylński, 200 mtr. por.

Czerniawski, albo Wojtkiewicz, 100 mtr. Żardzin.

Reprezentacja Wilna pod kierownictwem Niecieckiego i Rynkiewicza ma wyjechać z Wilna w dniu meczu, to znaczy 31 maja rano z tem, że na boisku stanie w Białymstoku po 3 godzinnym odpoczynku o godz. 16 min. 30. Organizatorzy wychodzą z założenia, że podróż nie powinna zbyt przemęczyć zawodników, że lepiej jest przesiadzić w wagonie kilka godzin, niż nocować w koszarach, po przybyciu do Białegostoku o godz. 2 w nocy.

W roku ub. Wilno wygrało z Białymstokiem nieznaczną różnicą punktów. W tym sezonie szanse są słabe, ale w każdym bądź razie mecz będzie bardzo ciekawy. Zaraz po meczu ustalony zostanie skład reprezentacji Polski północno-wschodniej na mecz z Niemcami (Prusy Wschodnie), który odbędzie się 7 czerwca w Białymstoku. Do reprezentacji bez żadnych zastrzeżeń wejdą: Gierutto (który otrzymał zezwolenie z PZLA. i Warszawianki) Fiedoruk, Kazimierski, Wieczorek, Zylński, Zylewicz, Żardzin, por. Giedgowd i Wojtkiewicz.

Wilanianie, jak również zawodnicy Białegostoku, w niedzielę 31 maja startować będą bez większej próby. Zawodów poważniejszych nie było ze względu na remont boiska na Piłomonicie i stadionu w Białymstoku w Zwierzycu.

Lekkoatleci W.K.S. Śmigły wygrali

Wczorajszy bieg sztafetowy 10x1000 mtr. był wspaniałą propagandą lekkoatletyki wileńskiej. Na stancie stanęli wszyscy najlepsi biegacze wileńscy. Ogółem startowały 4 sztafety z tem że WKS. Śmigły wystawił 2, a Ognisko i AZS. po jednej.

Walka była ciekawa. Do 7 zmiany nie można było przewidzieć który z klubów zwycięży, chociaż wojskowi mieli najwięcej szans i zupełnie zasłużenie wygrali.

WKS. Śmigły rozegrał ciekawy pojedynek z AZS., który musiał oddać w roku ubiegłym zdobyta nagrodę przechodnią.

Przebieg zmian był następujący. Na pierwszej zmianie zdobył AZS. (Klimowicz) przed WKS. (Ruszelewski) i Ogniskiem (Lipiński). Na drugiej zmianie sytuacja zmieniła się o tyle, że na pierwsze miejsce wysunęły się dwie sztafety wojskowe przed AZS. i Ogniskiem. Na trzeciej zmianie niespodzianką robi Hornatkiewicz, który zdobywa prowadzenie dla Ogniska, ale to nie pomaga, bo już na następnej Ognisko znów spada na ostatnie miejsce, a na czoło wychodzi AZS. (Lendzin). Od tej chwili do końca prowadzi WKS. przed AZS.

Wyniki są następujące: 1) WKS. Śmigły czas 26 min. 50,2 sek. (Ruszelewski, Kamiński, Kmita, Urbanowicz, Dzikowicz, Zajewski, Strycharzewski, Bębnowski, Krym i por. Giedgowd), 2) AZS. czas 27 min. 8 sek. (Klimowicz, Adamczewski, Piotrowski, Lendzin, Sienkiewicz, Zylński, Krasowski, Kubikowski, Grygorowicz i Trocki), 3) Ognisko czas 28 min. 16,2 sek. (Lipiński, Luszczyński, Hornatkiewicz, Szyrynkiewicz, Sokółski, Pietryszko, Pietraszkiewicz, Zylński, Kazimierski, ani Zylewicz).

WKS. Śmigły miał sztafetę równą i dlatego zwyciężył. Zawodnicy dłuższy czas trenowali, wykazując, że treningiem można wiele zrobić. Sztafeta AZS. startowała w osłabionym składzie. Biegacze Ogniska wykazali brak treningu. Nie mogli już pomóc na ostatnich zmianach ani Kazimierski, ani Zylewicz.

Na przyszły rok w biegu obowiązywać będą bezwzględnie karty zgłoszeń do PZLA., bez których zawodnicy nie będą dopuszczani do biegu.

Wczorajsze zwycięstwo WKS. Śmigły jest pierwszym zwycięstwem Śmigłego w tym tradycyjnym biegu sztafetowym.

KRONIKA

Poniedziałek
25
Maj

Dziś: Grzegorza VII P. W.
Jutro: Filipa Nerjusza W.
Wschód słońca — godz. 3 m. 01
Zachód słońca — godz. 7 m. 30

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM'A do wieczora dnia 25 bm.:
W zachodniej połowie kraju. Po przejściu burz wzrósł zachmurzenia i przełotne deszcze.
Ochłodzenie.
Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.
Na wschodzie:
Jeszcze dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz.
Ciepło.
Słabe wiatry południowo-wschodnie w słońcu.

DIŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Mańkowieca (Piłsudskiego 30); 3) Jundziłła (Mickiewicza 33); 4) Narbutta (św. Jańska 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU GEORGES'A: Skirmunt Bole sław, ziemianin z m. Szemetowszczyzna; Manas de Siegmund, kupiec z Wrocławia; Schimmel Jerzy, dziennikarz z Warszawy; Hempler Edward, ziemianin ze Smołowic; Kossowski Michał, inż. z Warszawy; Dr. Grzegorzewska Marja, Dyr. Państw. Inst. Pedagogiki Specjalnej, z Warszawy; Smarzyński Jan, rolnik z Łodzi; Byczkowski Marjan, z Piotrkowa; Pinkowski Tadeusz, Dyr. Tow. Kredyt. z Warszawy; Dyr. Wędołowski Ludwik, z Warszawy; Studziński Franciszek z Warszawy; Szware Szymon z Wiednia; Dyr. Suligowski Mieczysław z Łodzi; Prezes Pogonowski Józef z Łodzi; Dyr. Lewicki Władysław z Łodzi; Śląski Mieczysław z Nowogródka.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

— DO HOTELU EUROPA: Ganewindt Wal demar, Niemcy; Indym Szaja, Białystok; Czapanik, Warszawa; Dunkelblum Wolf, Warszawa; Żorn Ferdynand, Niemcy; Hr. Czapski Franciszek, Osmiana.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIĘSKA.

— W NAJBLIŻSZYM DNIU PRZEGLĄDU ROCZNIKA 1915, w poniedziałek 25 b. m. przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy poborowi z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkali w obrębie III i IV ko misarjatów P. P.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 od godz. 8 rano.

— CHOROBY ZAKAŻNE. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano 27 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, a mianowicie: ospa wietrzna 2; tyfus brzuszny 1; płuca 4; błonica 7; krztusiec 2; grypa 3; gruźlica 8.

— ZNOSZENIE SZYLDÓW POPRZECZNYCH. Zarząd miasta podał do wiadomości przemysłowców i kupców, że na przyszłość nie będą tolerowane szyldy poprzeczne za wyjątkiem neonów i artystycznie wykonanych reklam świetlnych, szyldy poprzeczne, znajdujące się na trasie pochodu żałobnego w dniu 12 maja, zostały już, jak wiadomo, usunięto. W najbliższym czasie usunięte zostaną również szyldy poprzeczne i na wszystkich innych ulicach.

Usuwanie szyldów poprzecznych poddyktowane zostało względami estetycznymi.

— PLAN REGULACYJNY M. WILNA. Na mieście ukazały się obwieszczenia magistratu o tem, że Zarząd miejski przystępuje do opracowania planu regulacyjnego m. Wilna i planu zabudowy. W związku z tem zainteresowani będą mogli oglądać projekt nowego planu w dniach od 1 do 28 czerwca 1936 roku w biurze urbanistycznym magistratu. Reklamacje można będzie składać w ciągu 2 tygodni od dnia 28 czerwca do 13 lipca.

WOJSKOWA.

— KTO ZABRAŁ DRUKI. W dniu 23 b. m. w Pow. Komendzie Uzupełnień informowali się dwaj młodzieńcy w sprawie warunków przyje

cia do podchorążówki sanitarnej, lecz po przejrzeniu warunków zapomnieli oddać druk. PKU. więcej egzemplarzy nie posiada i prosi o zwrot cenie druku pocztą lub osobiście.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— WALNE ZEBRANIE KURATORÓW FUNDACJI IM. S. i J. MONTWILLÓW. W piątek najbliższy 29 bm. o godz. 6 wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 7-ej w drugim, odbędzie się w gmachu Wil. Banku Ziemskiego do roczne walne zebranie Kuratorów Fundacji S. i J. Montwillów, instytucji, która przyciodzi rok rocznie z pomocą finansową rozmaitym stawa rzyseiom dobroczynnym i kulturalno-społecz nym.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i ner kowe, jak również i na kamicę pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka Józefa.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 maja 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka do gimn.; 6.34 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka z płyt; 7.20 — Dziennik por. 7.30 — Program dzień; 7.35 — Informacje; 7.40 — Muzyka z płyt; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — Audycja dla pobor.; 8.30 — Ciągnięcie głównej wygranej w wys. 1,000,000 8.40—11.57 — Przerwa; 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik połud.; 12.15 — Karol Gounod — Marsz żałobny mar jonetek; 12.20 — Chwilka społ.; 12.35 — Muzy ka salonowa; 13.10 — Chwilka gospod.; 13.15 — Muzyka popularna; 14.15—15.15 — Przerwa. 15.15 — Odcinek powieściowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.50 — Orkiestra Edith Lorand gra; 16.00 — Chór szkoły powszechnej; 16.15 — Lekcja jęz. niemieckiego; 16.30 — Recital wio lonczelowy; 17.00 — „Klaudyna Potocka“; 17.15 — Minuta poezji; 17.20 — Muzyka lekka; 17.50 — Kłopoty ze słówkiem, pog.; 18.00 — Utwo ry fort. Franciszka Liszta; 18.30 — Wiersze dla dzieci; 18.45 — Program na wtorek; 18.55 — Pogadanka aktualna; 19.05 — Z litewskich spraw; 19.15 — Szklista nowość, felj. wygl. Wan da Boye; 19.25 — Koncert reklamowy; 19.35 — Wiad. sportowe; 19.45 — Pogadanka aktualna; 19.55—20.00 — Przerwa; 20.00 — Audy ia strze lecka; 20.30 — Franciszek Schubert; 20.45 — Dziennik wiecz.; 20.55 — Obrazek z Polski; 21.00 — Muzyka operetkowa; 21.30 — Wieczór lit. poświęcony Henrykowi Rzewuskiemu; 22.00 — Lucja z Lammermooru, opera. 23.00 — Wiad. met.; 23.05 — Muzyka.

WTOREK, dnia 26 maja 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dzień; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Antoni Dworzak, Symfonia Nowego świata; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Trio salonowe Polsk. Radja; 16.00: Skrzynka P. K. O.; 16.15: Robert Schumann— Trio g-moll Nr. 3; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Skarby Polski; 17.15: Recital fortep.; 17.45: Skrzynka językowa; 17.55: Muzyka ta ńeczna; 18.30: Program na środę; 18.40: Drobne utwory skrzypcowe; 18.55: Audycja życzeń dla dzieci; 19.20: Deklamacja ogólnopolska RKO.; 19.30: Koncert reklamowy; 19.40: Wiad. spor lowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Czy kobieta ma duszę, mon.; 20.10: Koncert symfo niczny; W przerwie: Dziennik wiecz.; Obrazek z Polski; 22.30: Zofja Tucker na płytach; 22.45: Daje Bóg dzieci, da i na dzieci, odczyt Jana Jankowskiego; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
NOVA
Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele trystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Wojewoda Bociński nad Naroczą

W sobotę dnia 23 bm. wieczorem przybył samochodem nad Narocz do schroniska T-wa Miłośników Narocza wojewoda wileński Ludwik Bociński w towarzysztwie komendanta wojewódzkie go insp. Jacyny i sekretarza osobistego Wendorffa. P. Wojewodę powitał staro sta postawski Korbusz. W dniu 24 bm. w niedzielę w godzinach popołudnio wych wojewoda odjechał do Wilna.

Na wileńskim bruku

CZŁOWIEK ZEMDLAŁ Z GŁODU!

Upadł na ulicy Trockiej młody mężczyzna. Osunął się na chodnik. W okamgnieniu utwo rzyło się zbiegowisko.

Zemdlony miał wyczerpaną i zarazem młodą twarz. Przeniesiono go do ambulatorjum pogo towia ratunkowego, gdzie po zastrzyku odzy skał przytomność.

Lekarz po zbadaniu chorego stwierdził, że zemdliał on wskutek wyczerpania i głodu. Istot nie, jak następnie stwierdzono, nieszczęśliwy nie jadł trzy dni.

Nazywa się W. Brycek, nie posiada stałego miejsca zamieszkania i niema rodziców. Ma lat 25. Pochodzi z Ilji. W Wilnie ukończył szkołę handlową. Obiecywano mu pracę, lecz mu siał być cierpliwy i czekać.

Brycek wstydził się prosić i... padł z głodu na ulicy.

Sanitarjusze i lekarz natychmiast sporządzili mu kolację. Zebraли kilka złotych. Wkrótce po siłkę przywrócił Brycekowi siły

Ale pracy jak nie miał, tak i nie ma...

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 25 maja — przedstawienie zawieszono.

— PREMERA W TEATRZE NA POHULAN CE. Jutro, we wtorek dnia 26 maja o godz. 8 w. odbędzie się w Teatrze na Pohulance premjera sztuki K. Dickensa „Świerszcz za kominem“. In scenizacja W. Czengerego.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYN SKIM.

— Dziś w poniedziałek dnia 25 maja o godz. 8,15 wiecz. „Matura“ — jedna z najlepszych sztuk współczesnych, znanego komedjopisarza W. Fodora, która dzięki swym aktualnym zagad niom — cieszy się niebywałym powodzeniem na wszystkich scenach. — Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— WYSTĘPY J. KULCZYCKIEJ. Dziś ukaże się po cenach zniżonych jedno z ostatnich przed stawień świetnej op. Lehara „Carewicz“ z udział em J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego w rolach głównych

— WZNOWIENIE OP. „KSIĘŻNICZKI CZAR DASZA“. Królowa operetek „Księżniczka Czar dasza“ K. Kalmana grana będzie w piątek naj bliższy z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembow skiego. Kreaacja Sylwy w interpretacji J. Kuczye kiej, budzi ogólne zainteresowanie. Rolę Edwina K. Dembowskiego, zalicza do najlepszych w swym bogatym repertuarze.

HELIOS

Dziś premjera. Rewelacja Filmowa!
Bohaterka filmu „Koenigsmark“ ELISSA LANDI, FRANK MORGAN
oraz JÓZEF SEHILDKRAUT

W FILMIE

„SONATA“

Nad program: Atrakcje. Początek 4, 6, 8 i 10.15 W niedzielę od 2-ej

PAN CAŁE MIASTO O TEM MÓWI

REWJA

DZIŚ premjera nowej wesołej rewjo-operetki w 2-eh częściach p. t. „MAZUR TO OSTATNI“ z udziałem całego zespołu artystycznego. — Wzrostaw. dzisiejsze jest benefisem ulubieńca P. T. Publiczności Stanisława JANOWSKIEGO W pięk. progr., (który będzie grany do 1.VI) znajduje się m. in. wesoła i melodyjna operetka „Syn na poczekaui“, liczbowy sketch „Ja pana zastąpię“ (z udz. benefisanta), 2 balety, występy solowe i w. in. Początek o 6.45 i 9.15. Passe-partout prócz pras. i oficjal. oraz zniżki nieważne

OGNISKO

BEZBOŻNE DZIEWCZĘ

Film ilustrujący przeżycia dzisiejszej młodzieży. W roli głównej Lina Basquette
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

SWIATOWID

Film najwyższego zachwytu, doskonałego humoru i pogodnego nastroju

„TURANDOT“

Niezwykła muzyka. Piękne dekoracje. Imponująca wystawa. Skrzęcy się dowiej
W roli gl. Katha de Nagy, Willi Fritsch i Paul Kemp. Nad program: Atrakcje

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 11 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Pensjonat
dla dzieci i dorosłych. Ładna miejscowość, las sosnowy, niedaleko rzeka. Dla dzieci facho wa opieka. Kolej i po czta na miejscu. Ceny umiarkowane. Adres: Poczta Gudogaje, folw. Czubejki, A. Kudzia nowska.
ZAKŁAD FRYZJERSKI
L. Tawszuński
Subocz 4. — Wykonuje wszelkie roboty.

Rasowe **kotki angorskie** dla amatorów sprzedam ul. Królewska 6—6 Codzien. od 15—18 ej

Najlepszy miód leczniczy kg. 2,00 u **Czerwińskiego** Wileńska 42 vis a vis pl. Orzeszkowej

UDZIELAM LEKCJI
w zakresie gimnazjal nym z polskiego, fizyki chemii i matematyki Zgłoszenia do admia „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

B. Nauczycielka gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towar zyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp Administration czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppol Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wieca. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkau. — 10 gr. za wyraz. De tych cen dodacza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Drukarnia „Kurjer“ Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski

